

Warszawa, dnia 18 kwietnia 2019 r.

Sygn. akt VI Ka 910/18

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSR del. Justyna Dolhy

Protokolant: p.o. asystenta sędziego Adam Zygadło

przy udziale prokuratora Iwony Zielińskiej

po rozpoznaniu dnia 18 kwietnia 2019r.

sprawy M. K. syna A. i M. urodzonego (...) w Ł.

oskarżonego o przestępstwo z art. 297 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie

z dnia 23 lutego 2018 r. sygn. akt III K 554/17

utrzymuje w mocy wyrok w zaskarżonej części; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 zł tytułem opłaty za II instancję oraz obciąża go pozostałymi kosztami sądowymi w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt VI Ka 910/18

## UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie z dnia 23 lutego 2018 r. w sprawie o sygn. akt III K 554/17 zostało warunkowo umorzone postępowanie wobec M. K. o czyn polegający na tym, że w dniu 21 sierpnia 2015 r. w placówce (...) Bank S.A. mieszczącej się w W. przy ul. (...) w celu uzyskania dla siebie pożyczki przedłożył do wniosków kredytowych poświadczające nieprawdę zaświadczenie, z którego wynikało, iż w/wym zatrudniony jest na podstawie umowy o pracę w firmie Laboratorium (...) Sp. z o.o. (...) ul. (...), a które to zaświadczenie miało istotne znaczenie dla uzyskania wsparcia finansowego w postaci umowy pożyczki (...) opiekującej na kwotę 27.839,64 zł oraz umowy o limit kredytowy i o kartę kredytową nr(...) (...) z limitem w kwocie 2.000 zł czym działał na szkodę (...) Bank S.A. z siedzibą we W. ul. (...), tj. o występpek z art. 297 § 1 kk. Sąd wyznaczył oskarżonemu dwuletni okres próby oraz na podstawie art. 67 § 3 kk orzekł od oskarżonego świadczenie pieniężne w wysokości 2.000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej.

Od powyższego wyroku w zakresie opisanego wyżej rozstrzygnięcia apelację wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok na korzyść oskarżonego.

Obrońca wyrokowi zarzucił obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia polegającą na: naruszeniu treści art. 7 kpk poprzez uznanie wyjaśnień oskarżonego w zakresie stanu jego wiedzy odnośnie dołączonych do wniosku dokumentów za niewiarygodne pomimo faktu, iż z doświadczenia życiowego wynika, że większość klientów nie czyta umów kredytowych i uznanie, że to oskarżony przedłożył zaświadczenie, podczas gdy żaden ze świadków nie potwierdził takiej wersji zdarzenia oraz uznanie, że złożenie podpisu pod umową kredytową świadczy o tym, że to oskarżony przedłożył przedmiotowe zaświadczenie o zatrudnieniu; naruszeniu treści art. 410

kpk poprzez pominięcie zeznań świadka J. Z., z których wynika, że możliwe jest złożenie dokumentów do umowy przez pośrednika, pominięcie wyjaśnień oskarżonego, który twierdził, że w banku był tylko jeden raz, a nie dwukrotnie oraz pominięcie faktu, że wniosek wstępny nie został podpisany przez oskarżonego tylko inną osobę.

W konsekwencji skarżący zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu. Skarżący zarzucił również naruszenie treści art. 5 § 2 kpk.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i umorzenie postępowania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Analizując treść orzeczenia przez pryzmat zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego stwierdzić należało, że nie zasługiwały one na uwzględnienie, bowiem kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia wykazała, iż Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie w sprawie. Ustalenia faktyczne zostały poczynione na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej, ocenionego w sposób wszechstronny, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy wywiódł prawidłowy wniosek w przedmiocie winy oskarżonego. Wbrew stanowisku obrońcy, Sąd oceniając materiał dowodowy nie naruszył norm przepisów powołanych w treści środka odwoławczego, a stanowisko skarżącego sprowadza się w istocie rzeczy do polemiki z przeprowadzoną przez Sąd I instancji oceną dowodów i wyprowadzonymi na jej podstawie ustaleniami faktycznymi, polemiki opartej na wybiórczym podejściu do ujawnionych okoliczności sprawy i rozpatrywaniu poszczególnych faktów w oderwaniu od pozostałych.

Nie można podzielić sformułowanego w apelacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, skutkującego wpływem na treść rozstrzygnięcia. Taki zarzut jest trafny wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania oraz gdy błąd ten mógł mieć wpływ na treść orzeczenia. Zarzut w zakresie błędu w ustaleniach faktycznych nie może się przy tym sprowadzać do samego tylko zakwestionowania stanowiska sądu czy też do samej tylko nieuzasadnionej właściwą oceną dowodów polemiki z ustaleniami sądu, lecz powinien wskazywać nieprawidłowości w rozumowaniu sądu odnośnie do oceny okoliczności sprawy. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu, nie może natomiast prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 3 grudnia 2014 r. w sprawie II Ka 192/14). W niniejszej sprawie Sąd I instancji ustalenia faktyczne poczynił na podstawie materiału dowodowego ocenionego zgodnie z wymogami art. 7 kpk.

W niniejszej sprawie należy podzielić słuszne stanowisko Sądu I instancji, który nie dał wiary twierdzeniom oskarżonego jakoby nie miał on świadomości co do istnienia i treści dokumentu dołączonego do wniosku kredytowego w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu, ponieważ wyjaśnienia te są nielogiczne i sprzeczne z elementarnymi zasadami doświadczenia życiowego. Ocenę Sądu w tym zakresie należy w pełni podzielić. Przede wszystkim wskazać należy, że wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że oskarżony był dwukrotnie w placówce banku, ponieważ właściwy wniosek kredytowy datowany jest na 17 sierpnia 2015 r. zaś umowa na 21 sierpnia 2015 r. i brak jest obiektywnych okoliczności, które mogłyby wskazywać na antydatowanie dokumentów, które są dowodami jednoznacznymi i pewnymi. Przy czym stwierdzić należy, iż wbrew zarzutom zawartym w apelacji Sąd I instancji trafnie wskazał, że tzw. wniosek wstępny nie został podpisany przez oskarżonego, jest to jednak zupełnie inny wniosek od wniosku kredytowego z dnia 17 sierpnia 2015 r. (vide k. 44-45 i 28-29) i na jego podstawie bank nie podejmował decyzji finansowych. Nie można uznać za słuszną argumentacji obrońcy w zakresie tego, że z doświadczenia życiowego wynika, iż klienci banków nie czytają umów z uwagi na ich skomplikowane formuły i w związku z tym oskarżony nie miał wiedzy co do dołączonego zaświadczenia o zatrudnieniu. Owszem, można przyjąć, że oskarżony nie czytał wszystkich stron umowy o limit kredytowy i kartę kredytową oraz umowy pożyczki z uwagi chociażby na ich obszerną formułę, jednak w niniejszej sprawie chodzi nie o treść umów, ale o treść wniosku kredytowego. To we wniosku kredytowym liczącym tylko dwie strony na pierwszej z nich są zawarte dane dotyczące sytuacji majątkowej oskarżonego. Nie można zatem logicznie przyjąć, że oskarżony nie przeczytał wniosku kredytowego już chociażby w

celu sprawdzenia swoich danych. Na pierwszej stronie wniosku zaś są wyraźnie napisane dane dotyczące zatrudnienia oskarżonego. Co więcej należy zauważyć, że oprócz tych danych wpisane są tam jeszcze dane dotyczące posiadanego przez oskarżonego mieszkania własnościowego oraz samochodu z 2009 r. jak i pouczenie o odpowiedzialności karnej z art. 297 § 1 kk. Ocenę twierdzeń oskarżonego dokonaną przez Sąd I instancji należy uzupełnić jeszcze o stwierdzenie, że w czasie ubiegania się o pożyczkę oskarżony nie był już zatrudniony w Laboratorium (...) lecz prowadził własną działalność gospodarczą, a zatem jako osoba dorosła, wykształcona, prowadząca własną działalność gospodarczą doskonale zdawał sobie sprawę tego, że aby otrzymać pożyczkę w takiej wysokości z instytucji takiej jak bank musi wykazać i udokumentować swoje dochody, a nie tylko przekazać pośrednikowi zeskanowany dowód osobisty i nazwisko panięskie matki, gdyż są to fakty powszechnie znane osobom dorosłym, życiowo i zawodowo doświadczonym. Mając na uwadze powyższe, stwierdzić należy, że wbrew wywodom apelacji, Sąd I instancji trafnie ustalił, że oskarżony przedłożył przedmiotowe zaświadczenie do wniosku kredytowego ponieważ podpisał wniosek kredytowy zawierający dane tożsame z widniejącymi na zaświadczeniu.

Mając na uwadze powyższe, w niniejszej sprawie nie może być mowy o istnieniu nie dających się usunąć wątpliwości. Zarzut podniesiony w apelacji w tym zakresie był nie tylko chybiony, ale również skonstruowany niewłaściwie. W świetle bogatego orzecznictwa i dorobku doktryny nie może budzić wątpliwości, że zastrzeżenia dotyczące nieprawidłowej oceny materiału dowodowego, a więc naruszenie kryteriów wskazanych w art. 7 k.p.k. i tym samym wykroczenie poza granice sędziowskiej swobody ocen, wykluczają jednoczesne sygnalizowanie obrazy art. 5 § 2 k.p.k. Nie można mówić o naruszeniu reguły in dubio pro reo w sytuacji, gdy ustalenia faktyczne zależne są od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, bowiem jedną z podstawowych prerogatyw sądu orzekającego jest swobodna ocena dowodów. Stwierdzenie istnienia „nie dających się usunąć wątpliwości” w oparciu jedynie o subiektywne oceny i przekonanie skarżącego, wyłącznie w celu wsparcia tym stwierdzeniem polemiki z ustaleniami faktycznymi sądu, nie stwarza stanu nie dających się usunąć wątpliwości (patrz: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2016r., sygn. akt IV KK 43/16). Inaczej mówiąc – bezskuteczny jest zarzut nie respektowania zasady in dubio pro reo, jeśli skarżący wywodzi go z uznania za wiarygodne części dowodów (np. wyjaśnień oskarżonego) przy jednoczesnym zanegowaniu przez Sąd pozostałych – na przykład zeznań świadków. Jest to bowiem kwestia wiążąca się wyłącznie z prawidłowością oceny materiału dowodowego, a jej podważanie nastąpić może tylko poprzez zarzucanie obrazy art. 7 k.p.k. W realiach niniejszej sprawy do takiej obrazy nie doszło.

Mając na uwadze powyższe, nie podzielając żadnego z zarzutów apelacyjnych, Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy stwierdzając ponadto, że nie jest on dotknięty innymi wadami, które powinny być brane przez sąd odwoławczy z urzędu.

Uwzględniając sytuację materialną oskarżonego, który uzyskuje stałe dochody, na podstawie art. 634 kpk i art. 627 kpk oraz art. 7 i art. 8 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) sąd odwoławczy obciążył oskarżonego opłatą za II instancję w wysokości 100 zł oraz pozostałymi kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze.

SSR del. Justyna Dołhy